

SYLWESTER DZIKI

PROFESOR ANTONI PODRAZA (1920–2008)

Pro memoria



Urodził się 15 X 1920 r. w Rzeszowie w środowisku chłopskim. Maturę uzyskał w 1938 r. w gimnazjum w Żółkwi. W tym też roku podjął studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w zakresie historii i historii sztuki. Po zajęciu Lwowa przez Rosjan studia kontynuował w tej samej uczelni, ale przemianowanej na Uniwersytet im. Iwana Franki; w okresie okupacji niemieckiej – studia na tajnym uniwersytecie. Zetknął się tu i nawiązał kontakty z wybitnymi historykami, m.in. J. Manteuflem, Cz. Nanke, F. Bujakiem, a zwłaszcza ze St. Inglotem oraz R. Grodeckim, którzy w kilka lat później – już po wojnie na Uniwersytecie Jagiellońskim – otaczają go swą opieką naukową. Na tej uczelni zdobywa

kolejne stopnie naukowe (magisterium – 1946 r., doktorat – 1959 r., habilitację – 1961 r.) i zawodowe: st. asystent (1946–1953; u prof. St. Inglota i R. Grodeckiego), adiunkt (1953–1962), docent (1962–1975), profesor (1975). Powierzane Mu są również stanowiska administracyjne: w latach 1954–1969 kierownik Katedry Historii ZSRR (później Zakład Historii Europy Wschodniej), 1969–1991: Zakładu Historii Polski Nowożytnej, 1969–1972: zastępca dyrektora, a następnie dyrektor Instytutu Historii (1972–1978 i 1981–1988). W ciągu swej prawie 50-letniej pracy dydaktycznej wypromował ponad 400 magistrów i 12 doktorów. Aktywnie uczestniczył w życiu społecznym (przewodniczący Rady Zakładowej ZNP, 1964–1965). Od wczesnych lat powojennych związany z ruchem ludowym – działa aktywnie w Polskim Stronnictwie Ludowym St. Mikołajczyka. W 1947 r. kandyduje (bez powodzenia wskutek sfałszowania wyników) do Sejmu z listy PSL. Od 1949 r. członek ZSL; od grudnia 1980 r. członek Naczelnego Komitetu Wykonawczego; od maja 1981 członek Prezydium NKW. W 2003 r. na VIII Kongresie PSL wybrany został honorowym prezesem PSL. Współpracował z Towarzystwem Uniwersytetów Ludowych, Klubem Myśli Ludowej i Zakładem Historii Ruchu Ludowego. Zmarł w Krakowie 28 I 2008 r.

Był cenionym badaczem i dydaktykiem. Przyjaciele, których miał sporo, we wspomnieniach pośmiertnych podkreślali:

Mniej chętnie pisał. Mówił za to jasno, interesująco, z ogromną dozą najprzedsiedniejszego humoru. Uniwersytet i całe środowisko naukowe straciło profesora, który w bezpośrednich stosunkach ze słuchaczami był mistrzem.

prof. St. Grodziski

To był człowiek wielkiej miary pod każdym względem. Był olbrzymem intelektualnym, dobrym człowiekiem, który chyba nigdy nikomu krzywdy nie zrobił, nigdy nikomu niczego nie odmówił.

prof. Wł. Sereczyk

Jednak nie liczba lat spędzonych na uniwersytecie, ale wielkość tego człowieka na zawsze zapisze się w jego dziejach.

rektor UJ, prof. K. Musiol

Odszedł ktoś, kto był jednym z ostatnich intelektualistów, którzy pamiętają czasy Polski międzywojennej. Odszedł jeden z ostatnich ludzi z pokolenia autorytetów.

prof. J. Majchrowski

Główną dziedziną Jego zainteresowań naukowo-badawczych były zagadnienia historii społeczno-gospodarczej – ściślej problematyka agrarna, literatura rolnicza dawnych wieków, dzieje wsi i ruchu ludowego, kwestie związane z podziałami historyczno-geograficzno-ekonomicznymi, kształtowanie się regionów na gruncie europejskim i polskim (w 1958 r. opublikował wspólnie z H. Madurowiczową *Regiony gospodarcze Małopolski zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku*). Interesował się również historią Europy wschodniej – głównie Rosji i Ukrainy (przewodniczący Komisji Wschodnioeuropejskiej PAU). Był współredaktorem cennego wydawnictwa *Ukraina. Teraźniejszość i przeszłość* (1970), a także wielotomowej *Encyklopedii historii*. W 2006 r. ukazał się wybór jego najcenniejszych rozpraw – *Europa. Galicja. Regiony*.

Był członkiem Rady Redakcyjnej naszego rocznika. W I tomie (z 1999 r.) opublikował obszerniejszą rozprawę erudycyjną zatytułowaną *Małopolska jako region historyczny* – rozprawę, do której często wracamy w praktyce redagowania naszego pisma. Zawiera ona dla nas wiele interesujących wskazówek.

Małopolska jako region historyczny. Wbrew pozorom trudno jednoznacznie wykreślić jej granice. Do czynników regionotwórczych zalicza się zazwyczaj zwartość geograficzną terytorium, podziały administracyjne, związki gospodarcze i kulturalne, odrębności etniczne. Przy definiowaniu regionu musimy uwzględnić wszystkie czynniki, i to do tego w przekroju historycznym, a więc zmiennym.

Nic więc dziwnego, że autor w formie dosyć figlarnej rozpoczyna swe wywody:

Pozornie banalnie sformułowany tytuł, za wyjątkiem słowa *jako*, składa się z samych niewiadomych. Pierwsza z nich to termin *Małopolska*, druga to pojęcie *region historyczny*. Wbrew pozorom ani w jednym, ani w drugim przypadku nie ma łatwej odpowiedzi na to, jaką treść kryją te określenia.

Przypomnijmy tu w dużym skrócie wywody autora:

stwierdzenie, podkreślające historyczny charakter „regionu” jest bardzo istotne i trzeba się z nim całkowicie zgodzić. Z tego nie wynika jednak, ażebym akceptował w pełni [...] stwierdzenie [...] o tym, że regiony historyczne muszą pokrywać się z istniejącymi w badanym okresie jednostkami terytorialnej organizacji państwowej. Na pewno podziały administracyjne w poważnym stopniu rzutowały na kształtowanie się regionów historycznych, ale w moim przekonaniu nie były bynajmniej jedynym czynnikiem regionotwórczym. Zwartość geograficzna danego terytorium, związki gospodarcze i kulturalne, odrębności etniczne i szereg innych elementów wpływa, w moim przekonaniu, na ukształtowanie się pewnej jednostki terytorialnej o własnym, odrębnym charakterze, którą można określić mianem „regionu historycznego” [...] Wydaje mi się, że słuszną drogą poszedł Jerzy Topolski wysuwając przy określaniu regionu historycznego przede wszystkim jedną jego cechę, a mianowicie odrębność jego dziejów jako pewnej całości. (s. 17, 18)

[...] Małopolska składała się początkowo z dwóch województw: krakowskiego i sandomierskiego. Były to dwa księstwa z czasów rozbicia dzielnicowego i choć od czasów Kazimierza Sprawiedliwego pozostawały na ogół pod władzą jednego księcia zachowały pewne odrębności, m.in. hierarchię urzędów, i po likwidacji rozbicia, podobnie jak inne księstwa, przekształciły się w nowe jednostki administracyjne – województwa. W 1474 r. gdy kasztelan lubelski podniesiony został do godności wojewody, powstało z części województwa sandomierskiego nowe województwo – lubelskie. W ten sposób Małopolska składała się aż do rozbiorów z trzech województw. (s. 24)

Bardzo wyraźnie wyodrębnia się historyczny region małopolski w dziedzinie kultury. Pod tym względem dominacja Małopolski w skali całego państwa nie ulega wątpliwości. Na taką sytuację wpływał niewątpliwie fakt, że stolica kraju znajdowała się na terenie tego regionu. Obok dworu królewskiego drugim czynnikiem, który windował rolę kulturalną Małopolski, był Uniwersytet Krakowski. W efekcie właśnie z tego regionu wywodzą się najwybitniejsi nasi

pisarze, poeci, uczeni – krótko mówiąc: twórcy kultury. Wystarczy przypomnieć przykładowo Biernata z Lublina, Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego, Wacława Potockiego i in.

Niewątpliwie ujemnie na znaczenie kulturalne Małopolski wpłynęło przeniesienie stolicy kraju do Warszawy, a także długotrwały kryzys Uniwersytetu Krakowskiego. Ale nawet wówczas na tle ogólnej zapaści kulturalnej Małopolska nie przedstawiała się gorzej od innych dzielnic kraju.

Przyjrzyjmy się z kolei historycznej Małopolsce od strony gospodarczej. R. Rybarski^{*}, przeprowadzając dla szesnastowiecznej Rzeczypospolitej podział na regiony gospodarcze, określił obszar południowo-zachodniej Polski jako region przemysłowo-górnictwa, Polskę północno-zachodnią jako region rolniczy, północno-wschodnią jako region gospodarki leśnej i wreszcie południowo-wschodnią – jako hodowlany.

Małopolska wchodziła rzecz jasna w całości w skład pierwszego z tych regionów, tzn. przemysłowo-górnictwa, stanowiąc jego zasadniczy trzon. Jakkolwiek rejonizację przeprowadzoną przez R. Rybarskiego charakteryzuje bardzo duży stopień ogólności, to jednakże trudno odmówić autorowi racji w tej globalnej charakterystyce gospodarczej naszego kraju. Małopolska, czyli wg Rybarskiego region południowo-zachodni, istotnie charakteryzował się znacznie bardziej niż w innych regionach rozwiniętym przemysłem i górnictwem. To była na pewno cecha wyróżniająca ekonomikę Małopolski w porównaniu z innymi dzielnicami. (s. 29–30)

[...] Gdy w roku 1918 powstało ponownie państwo polskie w jego podziale administracyjnym nie uwzględniono historycznych dzielnic ani też nie nawiązano do przedrozbiorowych województw. Historyczna Małopolska wchodziła teraz w obręb województw: krakowskiego, kieleckiego i lubelskiego. Ale pod terminem Małopolska nikt nie rozumiał teraz historycznej dzielnicy. Powstało natomiast nowe pojęcie Małopolski jako terenu dawnego zaboru austriackiego. Po prostu zaborczą nazwę Galicji zastąpiono teraz nazwą Małopolska, choć zasięg terytorialny tak rozumianej Małopolski w niewielkim tylko stopniu pokrywał się z jej historyczną poprzedniczką. Zgodnie z nazewnictwem z czasów austriackich, kiedy to używano określeń Galicja zachodnia i wschodnia, przy czym ich granicę stanowił San – teraz zaczęto używać nazw Małopolska zachodnia i wschodnia. Były to zresztą określenia często używane w języku potocznym, ale nie mające w zasadzie uzasadnienia w strukturach administracyjnych kraju. Do tak rozumianej Małopolski wchodziły w okresie międzywojennym cztery województwa; jedno z nich stanowiło Małopolskę zachodnią, a było to województwo krakowskie, trzy dalsze: lwowskie, stanisławskie i tarnopolskie – Małopolskę wschodnią. To pozbawione historycznych podstaw nazewnictwo po II wojnie światowej znowu uległo zmianie. Tereny określane poprzednio Małopolską wschodnią odpadły od

^{*} R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa Polski w XVI st.*, t. 1–2, Poznań 1928–29.

Polski i stanowią dziś zachodnie obszary państwa ukraińskiego – w granicach Polski pozostała natomiast ta część Małopolski, którą w okresie międzywojennym nazywano Małopolską zachodnią. Początkowo do 1975 r. na jej terenie funkcjonowały dwa województwa: krakowskie i rzeszowskie. Po reformie administracyjnej z 1975 istniało tu więcej województw choć niektóre z nich obejmowały tereny, które w międzywojennym okresie nie wchodziły do Małopolski zachodniej np. województwo tarnobrzesckie.

Za małopolskie uchodziły teraz województwa krakowskie, sądeckie, tarnowskie, rzeszowskie, przemyskie, krośnieńskie oraz częściowo tarnobrzesckie i bielskie. Nowy podział administracyjny kraju usiłuje nawiązać do historycznego nazewnictwa. Teren, który dziś nazywamy Małopolską wchodzi do dwóch województw z siedzibami w Krakowie i Rzeszowie. W nazwie pierwszego z nich uwzględniono określenie „małopolskie”. Przypomniano sobie przy tej okazji o historycznych związkach terenów Kielecczyny z Małopolską, wszak była to część historycznego województwa sandomierskiego. Stąd – zarzucone ostatecznie – pomysły włączenia Kielecczyny do województwa małopolskiego z siedzibą w Krakowie. Funkcjonujące obecnie pojęcie Małopolski ma niewiele wspólnego z historyczną dzielnicą naszego kraju, którą Małopolska była do czasu rozbiorów. Szczególne losy Małopolski w okresie rozbiorów, jej podział pomiędzy dwa kraje zaborcze zdecydował o tym, że dawna jednolita dzielnica rozpadła się na kilka różnych jednostek. Kielecczyna czy Lubelskie zupełnie zatraciły świadomość przynależności w przeszłości do jednej całości z terenami dawnej Galicji. Dziś w zasadzie tylko ten ostatni obszar zachował świadomość swej przynależności do Małopolski. Mało tego – nawet leżące nad Sanem tereny dawnego województwa ruskiego, które do historycznej Małopolski nigdy nie należały, uchodzą dziś za część Małopolski. Okazało się, że przeszło sto lat historii w okresie tak burzliwych i głębokich przemian jakie niósł ze sobą wiek XIX wystarczyło, by przestała funkcjonować stara struktura jaką była historyczna Małopolska a pod nazwą tą pojawiła się struktura nowa, obejmująca tylko południową część tej historycznej dzielnicy poszerzoną o zachodnie kresy dawnego województwa ruskiego.

Czy obraz ten stanowi dziś rzeczywisty region? Sądzę, że tak. Wystarczy przyglądnąć się strukturze agrarnej tego terenu, sieci drożnej, a nade wszystko mentalności jego mieszkańców – by stwierdzić, że jest to region o własnej strukturze, odmiennej od innych obszarów naszego kraju. (s. 34–35)

Powtórzmy za prof. J. Majchrowskim: odszedł od nas jeden z ostatnich intelektualistów, którzy pamiętali czasy międzywojenne, jeden z ostatnich ludzi z pokolenia autorytetów. Olbrzym intelektualny ukształtowany w środowisku lwowskich i krakowskich mistrzów. Był dla nas autorytetem. Zbyt wiele korzystamy z Jego dorobku by o Nim zapomnieć. To wreszcie On – w swym artykule programowym określił terytorialne kręgi naszych zainteresowań regionalnych. Będzie nam Go dotkliwie brakować.